Cena numeru 10 groszy.

GŁOS LUBAWSKI

POLSKO-KATOLICKA GAZETA BEZPARTYJNA NA POWIAT LUBAWSKI I OKOLICE

Wychodzi trzy razy tygodniowo, we wtorek, czwartek i sobotę.

Przedpłata: miesięczna wynosi 80 groszy z doręczeniem 1 złoty. kwartalna wynosi 2,40 zł. z doręczeniem 3,00 zł.
W wypadkach nieprzewidzianych, spowodowanych siłą wyższą, (przeszkód w zakładzie, złożenia pracy i t.p.) abonent nie ma prawa żądania niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia: za ogłoszenie od wiersza 1 mm. na str. 6-łam. 15 gr, na str. 3-łam. 50 gr, ogłoszenia drobne słowo 20 gr.
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.
Telefon Nr. 59. Konto czekowe P.K.O. Nr. 135266.
Czcionkami drukarni B. Miłoszewskiego w Nowemmieście n. Drwęcą.

Rok II. | Nowemiasto n. Drwęcą, wtorek 12 marca 1935 r. | Nr. 31.

Jak podnieść ogólny dochód rolnictwa.

Podniesienie ogólnego dochodu rolnictwa powszechnie już uważane jest za konieczność gospodarczą. Stanowi to bowiem podstawę dla zapewnienia życiu gospodarczemu Polski zdrowych warunków rozwoju.

O dochodzie wsi decydują ceny artykułów produkowanych przez rolnika. Dochód miast opiera się na wysokości cen fabrycznych, wysokości płac i wysokości usług. Nie ulega wątpliwości, że dochód wsi zmiejszył się pod wpływem przesilenia nieproporcjonalnie więcej, aniżeli dochód miast. Stało się to pod wpływem ogromnego spadku cen artykułów rolniczych, za którym nie nadążył odpowiedni spadek cen towarów przemysłowych i usług miejskich.

Pan minister rolnictwa wskazał w czasie debaty sejmowej, iż w ciągu ostatnich czterech lat konsumcja wsi obniżyła się o 46 proc., podczas gdy konsumcja miast — poza artykułami spożywczemi — tylko o 18 proc. Cyfry te dają jaskrawe świadectwo ogromnemu pogorszeniu się stosunku dochodu wsi do dochodu miast.

W ogólnogospodarczym interesie Państwa leży dzisiaj polepszenie tego stosunku na korzyść wsi. Biedna, mało zarabiająca wieś, nie może kupować produktów miasta.

Akcja podniesienia cen artykułów rolniczych i zniżki cen towarów przemysłowych, przywileje dla surowców pochodzenia krajowego, akcja oddłużeniowa i t. p. środki, stosowane w ostatnich latach przez politykę gospodarczą Państwa, w gruncie rzeczy zmierzają nie do czego innego, ale właśnie do polepszenia udziału rolnictwa w ogólnym dochodzie narodowym.

Środki te okazały się jednak niewystarczające, to też w ostatniem swem przemówieniu p. premjer prof. Kozłowski zapowiedział zastosowanie środków nowych, jakiemy będą: obniżenie świadczeń pieniężnych wsi, poważne ulgi w spłacie zaległości podatkowych, oraz akcja obniżenia kosztów pośrednictwa w handlu artykułami rolniczemi.

Zapowiedzi tej należy gorąco przyklasnąć. Dobrze się zwłaszcza stało, że p. premjer zwrócił uwagę na ogromną dziś rozpiętość między cenami uzyskiwanemi przez producenta rolnego za jego produkty, a cenami płaconemi za te produkty przez konsumenta miejskiego. Zmniejszenie tej rozpiętości p. premjer nazwał zagadnieniem „zbliżenia ceny kotleta cielęcego do ceny cielęcia".

Jest to zagadnienie niesłychanie ważne z punktu widzenia poprawy sytuacji gospodarczej wsi i podniesienia jej dochodu. W naszych stosunkach rozpiętość cen w handlu artykułami rolniczemi jest kolosalna. Rolnik uzyskuje za swe produkty bardzo mało, konsument zaś płaci dużo. Rozpiętość ta dochodzi nieraz do 150 i więcej procent. Różnica ta — to koszt najrozmaitszych ogniw pośrednictwa handlowego, transportu, uboju i innych opłat, związanych z przysposobieniem produktu do spożycia.

Sprawa należytej i taniej organizacji pośrednictwa handlowego odgrywa wielką rolę w handlu artykułami rolniczemi. Zmniejszenie kosztów tego pośrednictwa zależy przedewszystkiem od organizacji podaży artykułów rolniczych oraz od urządzeń, służących celowi handlu rolniczego jak elewatory, chłodnie, rzeźnie, targowiska, hale, mięsne, stajnie, m a g a z y n y, giełdy itp.

Nie ulega wątpliwości, że zajęcie się zaniedbaną u nas dziedziną handlu artykułami rolniczemi, reorganizacja, usprawnienie i potanienie tego handlu przez stworzenie dlań racjonalnych i tanich urządzeń — to bardzo ważny czynnik poprawy sytuacji rolnictwa. I nietylko rolnictwa. Różnica między ceną płaconą producentowi a ceną płaconą przez konsumenta miejskiego jest tak wielka, że zmiejszenie jej może być dokonane z obu jej krańców. Powinno ono nietylko umożliwić rolnikowi osiągnięci lepszej ceny sprzedażnej, lecz również zniżyć cenę detaliczną płaconą w mieście. W tej drodze odbyć się może bardzo istotne przesunięcie w układzie dochodu między wsią i miastem, na korzyść wsi.

Sprawa jest ważna. Wysunięcie jej przez p. premjera otwiera szerokie pole pracy nietylko dla władz państwowych, lecz również dla samorządu terytorjalnego i spółdzielczości. Należy przypuszczać, że nowa pożyczka inwestycyjna, z której część — zgodnie z zapowiedzią rządu — ma iść na instytucje i urządzenia, ułatwiające obrót gospodarczy, da tych prac otworzy konkretne możliwości.

Wypadki w Grecji wywołują komplikacje międzynarodowe.

Wydarzenia podobne tym, jakie się rozgrywają obecnie na półwyspie bałkańskim, w miarę przedłużania się nabierają znaczenia, które wybiega już po za wewnętrzne sprawy Grecji i zaczynają przedstawiać niebezpieczeństwo dla całokształtu zagadnień pokoju w Europie.

Od nocy sobotniej trwa rewolucja w Grecji, nie przyniósłszy dotychczas rozstrzygnięcia żadnej ze stron walczących. Natomiast w miarę rozwoju wypadków pojawiły się wielomówiące symptomaty „zainteresowań", jakie okazują w obecnej sytuacji bliżsi i dalsi sąsiedzi Grecji.

Wszystko to odbywa się na terenie przesyconych dawną tradycją walk, na terenie tej Macedonji, którą uważało się zawsze za jedno z najbardziej niebezpiecznych ognisk niepokoju:

W dziejach powojennych państw bałkańskich, w 1926 roku, niemal nie doszło już do wojny bułgarsko-greckiej. Jedyna skuteczna w historji istnienia Ligi Narodów interwencja zapobiegła wówczas zbrojnemu starciu.

Chwila obecna, w której zaczynają się wikłać ze sobą interesy wewnętrzne Grecji z interesami innych państw, nabiera znaczenia szczególnie poważnego.

Przybycie krążowników francuskich i angielskich.

ATENY. Kontrtorpedowiec francuski „Verdun" przybył do Pireusu. Oczekiwane jest przybycie krążownika „Foch" i krążownika „Tourville".

Okręt wojenny brytyjski „Royal Sovereign" przybył do zatoki Faleron w Atenach. Okręt ma bronić interesów obywateli brytyjskich, gdyby zaszła tego potrzeba.

Szala zwycięstwa przechyla się na stronę powstańców?

BERLIN. Według informacyj wojska powstańcze zajęły już całą Trację. Położenie wojsk rządowych w Grecji uważane jest za bardzo poważne. Flocie powstańczej udało się dotrzeć do wybrzeży Macedonji.

Banknoty palone na rozkaz rządu.

A T E N Y. Minister finansów Pesmazoglu wydał rozporządzenie, aby we wszystkich miastach, które są zagrożone przez powstańców, miejscowe oddziały banków spaliły posiadane banknoty. Kierownicy b a n k ó w na wyspie h/Chios i w Syra wykonali już to polecenie. Spalone banknoty opiewały na sumę 150 miljonów drachm.

Hołd harcerstwa dla Marszałka Polski.

Harcerze warszawscy postanowili w roku obecnym złożyć Protektorowi Harcerstwa, Panu Marszałkowi Piłsudskiemu orginalny prezent imieninowy.

Mianowicie każda z drużyn harcerskich na specjalnym ozdobnym arkuszu wypisze dobre uczynki społeczne, dokonane przez członków drużyny na część Marszałka.

Album „dobrych uczynków społecznych" zostanie złożony Panu Marszałkowi przez delegacje naczelnictwa i stanowić będzie prezent najbardziej chyba miły sercu Dostojnego Solenizanta.

Do Warszawy i Moskwy przyjedzie min. Eden.

LONDYN. Podróż Edena do Moskwy i Warszawy zajmie nieomal pełne dwa tygodnie. Eden konferować będzie w Moskwie ze Stalinem i Litwinowem, a przedewszystkiem z min. Beckem w Warszawie.

Koła dyplomatyczne brytyjskie mają jeszcze nadzieję, że spotkanie kanclerza Hitlera z min. Simonem dojdzie do skutku.

Żydowski bogacz zapisał majątek na rzecz Czerwonego Krzyża.

Do Warszawy nadeszły akta ciekawej sprawy o obalenie testamentu. Sprawę tę, nadeszłą ze sądu w Równem, będą badać warszawscy biegli psychjatrzy. Tło jej jest następujące:

W roku ub. popełnił samobójstwo w Równem znany tamtejszy bogacz, Mojżesz Lisiej. Cały swój majątek, wartości wieluset tysięcy złotych, zapisał on na rzecz Pol. Czerwonego Krzyża. Rodzina bogacza wszczęła proces o obalenie testamentu, twierdząc, że Lisiej nie był przy zdrowych zmysłach. Ponieważ testator już nie żyje, psychjatrzy określą jego stan umysłowy na podstawie zeznań świadków.

Ustawa o świadczeniach w naturze wniesiona do Sejmu.

WARSZAWA. W ostatniem swem przemówieniu wygłoszonem w senacie 27 lutego b. r. wskazał premjer Kozłowski m. in. na konieczność oparcia pewnych prac potrzebnych szczególnie gospodarstwu wiejskiemu nie na świadczeniach w gotówce, której niema i która jest droga lecz na pracy na rzecz zbiorowego dobra.

Zgodnie z tą wytyczną zgłosił rząd do sejmu projekt ustawy o świadczeniach w naturze. Świadczenia te nie są rzeczą nową. Były już wprowadzone ustawowo w r. 1921 na rzecz dróg gminnych. Wykorzystywane były również na cele utrzymania dróg powiatowych i wojewódzkich oraz na cele meljoracyj wodnych.

Projekt ustawy przewiduje, że świadczenia w naturze podlegają na dostarczeniu niewykwalifikowanej robocizny pieszej i zaprzęgowej. Stwierdzenie, że wykonanie tych robót jest uzasadnione interesem publicznym należy do wojewody. Obowiązek świadczeń w naturze obciąża osoby fizyczne i prawne w gminach wiejskich i miastach niewydzielonych w stosunku do opłacanego przez nie podatku wyrównawczego gruntowego, od nieruchomości lub przemysłowego.

Obowiązkiem świadczeń w naturze można obciążyć jedynie w celu wykonania robót na obszarze tej gminy, w której znajduje się przedmiot podatkowy z tem jednak, że do robót meljoracyjnych można pociągać mieszkańców tylko tych gromad, które z wykonanych albo konserwowanych urządzeń odnoszą lub odniosą korzyści gospodarcze.

Posiadacze gospodarstw rolnych nie mogą być obciążeni w okresie pilnych robót polnych i leśnych. Dostarczenia robocizny zaprzęgowej wolno wymagać tylko od tych, którzy posiadają zaprzęg. Zamiast dostarczenia robocizny można uiszczyć w gotówce wartość pieniężną, obliczoną według specjalnych norm. Wysokość tej równowartości ustalają rady gminne lub miejskie na cały rok budżetowy zgóry przed rozpoczęciem roku budżetowego.

Wielka narada rzemieślnicza w Warszawie.

WARSZAWA, Dnia 7 marca br. rozpoczął się pierwszy w dziejach Polski zjazd Rady Związku Izb Rzemieślniczych R. P., który potrwa trzy dni. Na zjazd przybyli m. in. minister przemysłu i handlu Floryar-Rajchman i wicemin. Korsak.

Wspólny front rolnictwa pomorskiego.

TORUŃ. 8. bm odbyło się w Toruniu w obecności pp. wojewody Kirtiklisa, prezesa Izby Rolniczej Donimirskiego, prezesa i dyr. pom. Tow. Roln. p. Czarlińskiego i R. Zakrzewskiego oraz wielu reprezentantów władz i instytucyj społecznych, walne zgromadzenie Pomorskiego Zw. Ziemian, któremu przewodniczył prezes Sląski.

Głównym punktem obrad była sprawa zawieszenia działalności Związku Ziemian i unifikacji z Pomorskiem Tow. Rolniczem w myśl wysuniętej przed rokiem propozycji Towarzystwa. Po długiej i wyczerpującej dyskusji postanowiono zawiesić działalność Pomorskiego Zw. Ziemian i przekształcić go na autonomiczną Sekcję Towarzystwa.

Znamienna ta uchwała jest poważnem etapem w pracy zorganizowanego rolnictwa nietylko na Pomorzu, ale wogóle w Polsce, jest bowiem świadectwem, że Pomorskie Towarzystwo Rolnicze jako pierwsze i jedyne ze wszystkich wojewódzkich organizacji rolniczych pracą swą i pozyskanem zaufaniem zdołało doprowadzić do stworzenia spólnego frontu rolnictwa pomorskiego przez zjednoczenie w swym łonie pomorskiego związku osadników rolnych, które miało miejsce w ub. roku z jednej strony, oraz Pomorskiego Związku Ziemian z drugiej strony, stając się jedną organizacją, obejmującą całość zrzeszonego rolnictwa na Pomorzu. Siła rolnictwa zależy od jego zjednoczenia.

Aparaty takie oczywiście nie odrazu staną się dostępne dla wszystkich tak jak dziś radjo, ze względu na wysoką przypuszczalną cenę, która jednak w miarę rozwoju tej nowej gałęzi przemysłu technicznego stopniowo będzie się zmniejszać.

Znów więc stoimy u progu nowego cudu techniki.

Armja duchowa Watykanu.

Przy papieżu Piusie XI doznała szczególnego rozwoju akcja Misji Katolickich, którą kieruje Kongregacja Propagandy. Misje katolickie obejmują swą siecią cały świat; działalność ich datuje się od XVII wieku, gdy w Watykanie stworzono organ centralny, kierujący pracą i organizacją misyj, Propaganda Fide. Od tego czasu, a zwłaszcza teraz rozrosła się potężnie sieć misyjna, rozrosły się szeregi jej działaczy. Według statystyki Watykanu w Misjach pracuje obecnie 10.666 księży, 4972 zakonników, 20 360 zakonnic. Według krajów zastępy misjonarzy składają się z 8795 osób narodowości francuskiej, z 5136 narodowości niemieckiej, z 4013 narodowości włoskiej, z 3211 narodowości holenderskiej, z 2859 narodowości belgijskiej, z 1958 narodowości irlandzkiej, z 2626 narodowości hiszpańskiej, z 1610 narodowości jugosławiańskiej, z 1042 narodowości angielskiej, z 866 narodowości amerykańskiej, z 536 narodowości szwajcarskiej, z 447 narodowości austrjackiej, z 410 narodowości polskiej.

Oprócz misjonarzy białych tworzą się też zastępy misjonarzy kolorowych, wykształconych w seminarjach lokalnych. Według danych Kongregacji armja misjonarzy kolorowych liczy obecnie 5484 księży, 20.177 zakonników i zakonnic, jak również 74.127 osób personelu nauczającego. Misje utrzymują w Azji, Afryce i Ameryce 27.000 szkół ludowych, 1200 szkół średnich i wyższych, 17 uniwersytetów: dalej zarządzają one 1600 ochronkami dla sierot, 700 szpitalami i 2200 aptekami. Cyfry te mówią same o olbrzymim zasięgu pracy misyjnej.

Dziesięciokrotny wzrost importu pomarańcz.

WARSZAWA. Według zestawień statystycznych naszych urzędów celnych wprowadzone ostatnio ulgi celne na pomarańcze pociągnęły za sobą blisko dziesieciokrotny wzrost przywozu tych owoców do Polski. W ciągu ostatnich 3 miesięcy sprowadzono z samej tylko Hiszpanji 9 miljonów kg. pomarańcz wartości przeszło 10 miljonów złotych.

O ogromie importu pomarańcz dowodzi fakt że cyfry te nie obejmuje przywozu z innych państw, jak Palestyny i Włoch.

Prochy Marji Curie-Skłodowskiej i jej męża spoczną w Panteonie.

PARYŻ. Na wniosek dep Borela komisja oświatowa deputowanych przyłączyła się jednogłośnie do przychylnej opinji analogicznej komisji senatu w sprawie przeniesienia zwłok Piotra i Marji ze Skłodowskich Curie do a Panteonu.

Niemcy straciły największy wodnopłatowiec.

W czasie ćwiczeń marynarki niemieckiej na Morzu Północnem rozbił się niemal doszczętnie olbrzymi wodnopłatowiec „D. O. X.“, chluba niemieckiego lotnictwa. Zdołano jedynie uratować kilka motorów.

Samolot runął na szkołę w Madrycie.

MADRYT. W środę spadł na jednej z ruchliwych ulic Madrytu samolot sportowy, który latał bardzo nisko nad miastem. Samolot uderzył skrzydłem o stację tarnsformatorową, poczem spadł na pobliską szkołę, przebijając dach.

Pilot poniósł śmierć na miejscu. Jego pasażer, a ponadto nauczycielka i dwanaścioro dzieci obecnych w szkole odniosło poważne okaleczenia.

Skazaniec dziękuje sędziom za karę śmierci.

HELSINKI. Przed sądem w Helsinkach stanął niejaki Paulo Annala oskarżony o zamordowanie dwóch rozbitków, których początkowo wyratował z rozbitej łodzi motorowej. Annala wziął na swą łódź tonących pasażerów, a następnie zamordował ich, a trupy wrzucił do morza. Ofiarom katastrofy morderca zabrał 15.500 marek fińskich.

W sądzie zabójca przyznał się do popełnienia czynu i prosił sąd o skazanie go na karę śmierci. Oświadczył on przytem, że przyznaje się również do popełnienia jeszcze jednego morderstwa w terminie wcześniejszym na osobie niejakiej Anny Ekk. Prokurator na podstawie bezwzględnych dowodów winy oskarżonego zażądał kary śmierci.

Sąd skazał Annalę na śmierć. Po ogłoszeniu wyroku Annala nisko ukłonił się sędziom, dziękując za ten wymiar sprawiedliwości.

Zobaczysz to co słyszysz.

Radjo umożliwia przekazywanie na odległość dźwięków, a więc muzyki, śpiewu i t. p. Ale uczeni pracują też nad tem, aby i przekazywanie obrazów na odległość stało się możliwem. Przy pomocy takiego urządzenia będziemy mogli, siedząc sobie w domu, widzieć przedstawienia w teatrach, kinach, czy cyrkach, a że przyrząd taki połączony będzie z radjem, równocześnie słyszeć będziemy i towarzyszące tym przedstawieniom muzykę, śpiewy, przemówienia i t. d. Przyrząd umożliwiający przekazywanie i odbieranie obrazów na odległość nazywa się telewizorem.

Obecnie w Anglji prowadzone są doświadczenia na szeroką skalę, mające już w roku bieżącym dać w wyniku możność posiadaczom takich aparatów zobaczenia tego co słyszą. Specjalny komitet telewizyjny czuwa nad postępem tych prac.

Kronika.

Nowemiasto, dnia 11. marca 1935 r.

Poniedziałek Konstantego
Wtorek Grzegorza Wielk. P.
Środa Krystyny
Słońca: wschód o godz. 6.01 zachód o godz. 17.31

Jak należy postępować w wypadku zmiany siedziby przemysłowej.

W wypadku przeniesienia swego przedsiębiorstwa przemysłowego z okręgu administracyjnego jednego starostwa do okręgu administracyjnego innego starostwa, winien właściciel przedsiębiorstwa przemysłowego zawiadomić poprzednią władzę przemysłową I inst. o zaniechaniu prowadzenia przemysłu i zrzeczeniu się uprawnień przemysłowych z jej okręgu oraz winien zwrócić tej władzy uzyskane od niej uprawnienia przemysłowe (potwierdzenie zgłoszenia przemysłu, kartę rzemieślniczą, koncesję lub licencję na przemysł okrężny). W zamian za to Starostwo wyda mu niezwłocznie zaświadczenie co do rodzaju posiadanych przez niego uprawnień przemysłowych, a to w tym celu, aby zainteresowany przemysłowiec mógł na podstawie tego zaświadczenia uzyskać od swej nowej władzy przemysłowej I-szej instancji nowe potrzebne uprawnienia przemysłowe.

Podania w takich wypadkach oraz wydawane na skutek tych podań karty rzemieślnicze są wolne od opłat stemplowych.

Zjazd do Warszawy na 19-go marca.

Z okazji obchodu imienin Marszałka Piłsudskiego komitet propagandy czynu polskiego w porozumieniu z polskiem biurem podróży „Orbis“ organizuje w dniach 18—20 marca wielki zjazd do Warszawy celem złożenia hołdu Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu.

Karty uczestnictwa w cenie 3 zł. uprawniają do otrzymania indywidualnej zniżki kolejowej 70 proc. według starej taryfy ze wszystkich stacyj P. K. P klasą II-gą i III-cią pociągami osobowemi bez względu na odległość i pociągami pośpiesznemi przy odległości większej niż 200 klm.

Na wszystkich dworcach Warszawy uruchomione zostaną biura informacyjne, które będą kierowały uczestników zjazdu do przygotowanych kwater.

Karty uczestnictwa uprawiają do bezpłatnego zwiedzenia Muzeum Narodowego i pałacu w Łazienkach oraz zawierają zniżki do kin, teatrów i na bilety tramwajowe.

Z miasta i powiatu.

Walne Zebranie Ochotniczych Straży Pożarnych pow. lubawskiego.

Dnia 9 marca w sali sejmikowej w Nowemmieście odbyło się walne zebranie Rady Pow. Związku Ochotniczych Straży Pożarnych powiatu lubawskiego przy udziale 77 delegatów reprezentujących 41 Straży Pożarnych. Zebranie zagaił i na niem przewodniczył prezes Rady Straży Pożarnych Starosta Pow. Dr. Tomczyński. Sprawozdanie z działalności Zarządu Straży Pożarnych złożył prezes Zarządu druh Jentkiewicz Bronisław, sekretarz druh Chudziński Jan, oraz skarbnik druh Czarnecki Maks. Nad sprawozdaniem zarządu wywiązała się dyskusja, w czasie której doszło do nieporozumienia pomiędzy członkami Zarządu. Wskutek wynikłego nieporozumienia cały Zarząd łącznie z prezesem druhem Jentkiewiczem złożył mandaty.

Przystąpiono tedy do wyboru nowego prezesa i 6 członków Zarządu Straży. Na stanowisko prezesa zgłoszono ponownie kandydaturę druha Jentkiewicza Bronisława, oraz p. wicestarostę Czesława Budnika. Ponieważ druh Jentkiewicz kandydatury nie przyjął, przeto na prezesa Zarządu Pow. Straży Pożarnych wybrano jednogłośnie p. wicestarostę Czesława Budnika.

Następnie jednogłośnie wybrano następujących 6 członków Zarządu: Wojciechowski Czesław, burmistrz m. Lubawy, Czarnecki Maks. z Nowegodworu, Ochocki

Dziesiąty Marzec.

36

POWIEŚĆ.
(Ciąg dalszy).

Czy lord Stanley żyłby dziś jeszcze?

— Znasz pan oddawna lorda Rogera? — spytała Mary.

— Byliśmy razem w szkołach. Roger bardzo poważnym jest człowiekiem, może z powodu koczującego życia, jakie wiódł przez długie lata w rozmaitych częściach świata. Gdy wrócił do Anglji, nie znał prawie nikogo oprócz mnie, i tak zawiązały się na nowo pomiędzy nami stosunki przyjacielskie.

— A pan?

— Ja szczerze Rogera pokochałem. Ostatnie dni bardzo nas do siebie zbliżyły.

— Musi to być bardzo przyjemnie, posiadać przyjaciela, — rzekła z westchnieniem.

Cała samotność jej serca brzmiała w tych słowach. Chętnie byłbym jej wyznał moje uczucia, lecz byłem jej zbyt jeszcze obcym, a zresztą była tak przekonana o mojem nieprzyjaznem względem niej usposobieniu, że mogłem z góry być pewnym szorstkiej i stanowczej odmowy.

— Nie uważaj mnie pani za wroga, — rzekłem, usiłując zwalczyć jej uprzedzenie. — Przeciwnie, jeżeli będziesz kiedy potrzebowała przyjaciela, to służę pani z największą gotowością.

— Nie potrzebuję przyjaciół, — odpowiedziała wyniośle.

— Może przyjść jednak czas, — rzekłem znacząco, — w którym byłby ci przyjaciel bardzo pożądanym.

— Gdyby tak było rzeczywiście, — zawołała gniewnie, — to pan byłbyś ostatnim, do któregobym się zwróciła z prośbą o pomoc. Nie potrzebuję nikogo i sama dam sobie radę!

Stanęliśmy teraz na łąkach i Mary przywołała ogrodowego, aby mu dać jakieś zlecenie od pani Seton.

Ja tymczasem oglądałem się na wszystkie strony. Po drugiej stronie łąk leżały rozległe pola, niezmiernie zaniedbane. Wszędzie rozrosłe zielska, osty i krzewy cierni, na środku zaś pola dosyć wysoki wznosił się pagórek.

Ogrodowy zbliżył się zwolna do mnie.

— Patrzysz pan zapewnie na ten stos śmieci, — rzekł. — Nie piękny to widok!

— Bardzo tu wszystko zaniedbane, — zauważyłem. — Należy to do lorda Fultona?

— Tak, ale sir Karol Fulton dzierżawi cały ten kawał pola. Stos ten nazywamy: dziwactwem doktora.

— Czemu?

— Tak tylko z żartów. Doktor Fulton chciał założyć hodowlę koni, ale nie zna się na tem. Na elektryczności zna się o wiele lepiej. Wydzierżawił więc tę część pola, pomimo, że tylko zielsko tu rośnie, i wykopał studnię. Ale wody w niej nie znalazł! Wyśmieliśmy go wszyscy — tak samo mógł tam djamentów szukać. Naturalnie, że wody nie znalazł! I co zrobił? Wydzierżawił jeszcze kawał pola z drugiej strony parku i znów zaczął kopać. Naturalnie znowu daremnie! Ale trzeba się zdać, że dosyć ma tego kopania. Doktor Fulton i hodowla koni! Hahaha! Czemu nie kupi lepiej automobilu? Na ten za się lepiej, niż na koniach!

Mary potwierdziła mi każde słowo ogrodowego.

Sir Karol zachowuje się bardzo dziwnie w tej sprawie, — dodała. — Szyderstwo wieśniaków gniewa go i oburza, więc nie pozwala nikomu chodzić po swoich polach. Wszystkie bramy są zamknięte i całe pole otoczone jest płotem z drutu, zaostrzonego w ciernie — tak, że nikt przez płot ten przejść nie może.

To dziwne!

— Wszyscy Fultonowie są mniej lub więcej dziwakami, — rzekła o wiele łagodniej. niż poprzednio. (C. d. n.)

Jerzy z Nowegomiasta, Lietz Walery z Bratjana, Kowalkowski Alojzy z Nowegomiasta i Filowski ze Złotowa. Do komisji Rewizyjnej wybrani zostali: Insp. Ubezp. Wzajemnych Biegański, Przeczewski Hipolit z Mroczna i Barczewski Alojzy z Kulig, a jako zastępcy druhowie Szulc Stan. z Nowegomiasta i Kowalski z Mroczna.

Sprawę opracowania planu działania na rok 1935/6 uchwalono pozostawić nowemu zarządowi. Następnie uchwalono budżet Pow. Związku Straży Pożarnych na rok 1935/36 po stronie dochodów i wydatków w sumie 2000 zł.

Następnie obszerne przemówienie wygłosił Wojewódzki Inspektor Straży Pożarnych druh Roszczyk, w którem udzielił szeregu cennych wskazówek tyczących się pracy pożarniczej, przygotowania obrony przeciwlotniczej, pracy samarytańsko pożarniczej, oraz akcji wychowania fizycznego w strażach pożarnych. Drh. Inspektor Roszczyk omówił następnie sprawę powiatowego i Wojewódzkiego Zjazdu Straży Pożarnych. W lecie br. projektowany jest wielki zjazd Straży Pożarnych z całego Pomorza w Toruniu jako siedzibie Województwa. Zjazd połączony będzie z zawodami straży pożarnych, a poprzedzony zjazdem i zawodami straży pożarnych na terenie powiatu.

Wreszcie Insp. Roszczyk omówił sprawę rejestracji straży na podstawie nowego jednolitego na terenie całego Państwa statutu Straży Pożarnych. Wszystkie straże będą musiały zarejestrować się na podstawie nowego statutu do końca czerwca br.

Po wyczerpaniu porządku dziennego przewodniczący zamknął zebranie strażackiem hasłem „Czołem".

Po zamknięciu zebrania Inspektor Roszczyk odbył jeszcze odprawę Naczelników Rejonowych Straży.

„Przeor Kordecki — obrońca Częstochowy"
arcydziełem kinematografji polskiej.

Głębokie znaczenie tematu, zaczerpniętego z naszej przeszłości, doceniał reż. Edward Puchalski i stworzył obraz naprawdę monumentalny, będący wiernem odbiciem wieku 17-go. Z kart naszych dziejów zmartwychwstały postacie bohaterskiej szlachty, rycerstwa, zakonników: przemówiły z czarodziejskiej taśmy melodyjnym językiem naszych praojców.

Pełen grozy atak Szwedów na wały Jasnej Góry, przemówił całym ogromem przerażenia i trwogi. Ogień dział fortecznych potężniał co chwila, straszliwy huk dławił jęk konających z imieniem Jezus Marja na ustach. Bojowy zgiełk, warkot bębnów metaliczny dźwięk trąb ginął w łoskocie druzgocących się krokwi, łamiących się belek, walących murów. Przeraźliwy krzyk góre... góre rozdzierał powietrze, przesiąknięte grzmotem, zdawało się, iż na widowni czuje się słodki zapach krwi i gryzącego prochu. Z tumanu mgły, z kurzawy rozpadających się zabudowań klasztornych, wyłania się długi szereg białych zakonnych habitów... to bohaterski Przeor Kordecki wyprowadził procesje na mury, zagrzewjąc garstkę walczących do wytrwania w obronie Wiary i Króla.

Przez tumult bitwy popłynęł śpiew zakonników, za chwilę przyłączają się głosy walczących i umierających; przy akompanjamencie grzechotu kul, płynie pełna nastroju i słodyczy pieśń: Kto się w opiekę odda Panu swemu! Aż Szwed struchlał... załamał się. Z murów dobiega melodja „Swięty Boże.. święty mocny". Są to sceny tak wspaniale ujęte iż zdaje się nam że przenieśliśmy się w epokę tragicznego panowania króla Jana Kazimierza Wazy. Wspaniała pełna uczucia i zrozumienia tematu ilustracja muzyczna wraz z potężnemi chórami Katedry Metrop. Sw. Jana oraz śpiewami zespołu koncertowego „Juranda" potęguje wprost kolosalne wrażenie, jakie ogarnia wzruszoną publiczność.

Kino tutejsze spełniło doniosły obowiązek społeczny, dając publiczności film o głębokiej treści, podkreślający znaczenie wiary w życie ludzkie. Na zakończenie trzeba dodać iż film wyświetlany jest wszędzie pod protektoratem Akcji katolickiej. Tutejsze kino wyświetla powyższy film w Lubawie w poniedziałek 11., w Nowemmiście we wtorek 12. bm. o godzinie 4-tej i 8-mej.

Spęd bekonów Biskupiec-Dworzec.

Najbliższy spęd bekonów odbędzie się dn. 19 marca r. b. z następ. kolejnością:

Godz. 7 Krotoszyny, maj. Buczek, Czachówki, Studa, Bielice, godz. 8 Lipinki, maj. Babalice, Sędzice, Hermanowo, godz. 8.30 Łąkorz, maj. Łąkorek, godz. 9 Skarlin, godz. 9.30 Gryźliny, godz. 10 Wawrowice, godz. 10.30 Szwarcenowo, Wonna, Sumin.

Inż. Waxmann.

Echa pokarnawałowe.

Krzemieniewo. W ostatnią niedzielę karnawałową urządziła tutejsza placówka Związku Strzel. w salach Swietlicy swą pierwszą zabawę, która dodała nam wszystkim otuchy do dalszej pracy. Zadowoleni członkowie pragną, by częściej odbywały się takie skromne zabawy, gdyż będą one jednym z czynników z ich pracy obywatelskiej. Kiedy prezes tutejszy obyw. Z. wchodząc na salę, rzucił hasło „Bracia w jedności siła!" dziesiątki rąk, uniosły w górę swego lubianego prezesa. Sale były przepełnione i nie mogły pomieścić przybyłych gości oraz sympatyków, Spokojnie lecz radośnie snuły się nici miłego i szczerego nastroju, splatając w piękną całość naszą zabawę. Pamiętali też członkowie o swym duchownym Wodzu dla którego nie zabrakło wyrazów wdzięczności i hołdu. Dopiero późna pora przypomniała członkom zabawy przykrą chwilę rozstania.

Członek.

Nowe „Koło Gospodyń Wiejskich".

Lipinki. Kobiety-Polki doceniając stanowisko dzisiejszej gospodyni w społeczeństwie i potrzebę zrzeszenia się, stają w szeregach Kół Gosp. Wiejskich. Dążymy wspólnemi siłami do jednego celu którego jednostka poszczególna nigdy osiągnąć nie będzie mogła i nie może. Konieczność organizacji gospodyń jest bodaj większa niż rolników, gdyż jako podwalina życia rodzinnego stanowi kobieta jak ktoś słusznie zauważył trzy węgły domu, więc od niej zależy dobrobyt całego domu — rodziny i gospodarstwa. A jak spełnić te wszystkie wymagania z mniejszym nakładem kosztów i pracy uczy przy dobrej woli Koło Gosp. Wiejskich.

Założenie takiego Koła w Lipinkach zawdzięczać trzeba instruktorce p. Karolczykównej, która w swym jasno i treściwie wygłoszonym referacie zaznaczyła, iż K. G. W. dąży do wyrobienia społecznego przez odpowiednie referaty, traktujące o sprawach wychowawczo-obywatelskich.

Do Koła zgłosiło się 26 czł. na zebraniu konst. dn. 25 lutego rb. wybrany zarząd przedstawia się następująco: Makowska Franc. prezeska, zast. Kiljanowa Franc. sekret. Lisewska J. skarb. Gałuszewska Radn. Słupska i Najdrowska.

Tak nowo powstałemu Kołu, jako też zarządowi życzyła p. inicjatorka pomyślnego rozwoju w dalszej pracy p, prezeska podziękowała za złożone życzenia, przyobiecując poświęcić swoje siły i z pomocą członkiń zarządu zaangażować wszystkie Gosp. pod jeden sztandar.

Uczestnicząca.

Wybory wójtów i podwójcich i ławników w gminach zbiorowych powiatu lubawskiego.

Dnia 9 marca odbyły się w pow, lubawskim wybory do zarządów gminnych w następujących pięciu gminach zbiorowych: Nowemiasto-wieś, Marzęcice, Łąkorz, Krotoszyny Gryźliny.

Wybory przyniosły pełny sukces obozowi prorządowemu, gdyż prawie we wszystkich gminach przeszli kandydaci wysunięci przez B. B. W. R. Na ogólną ilość 19 wybranych członków zarządów gminnych B, B. W. R. uzyskał 14 mandatów, Str. Nar. 5. Opozycja tylko dzięki szczęśliwemu dla niej zbiegowi okoliczności zdołała przeprowadzić swego kandydata na wójta w jednej gminie, w pozostałych gminach przeszli kandydaci prorządowi. W gminie Krotoszyny wybory odbyły się tak na wójta, podwójciego, jak i ławników jednogłośnie bez głosowania.

Imienny wynik wyborów do zarządów gminnych w pięciu gminach pow. lubawskiego.

Nazwa gminy	Wójt	Podwójci	Ławnicy
Nowemiasto wieś	Łukaszewski Jan z Bratjana	Oczkowski Władysław z Tylic	1. Jan Cegielski z Gwiździn 2. Wincenty Wiśniewski z Nawry
Marzęcice	Jarzębowski Franciszek z Tomaszewa	Pawski Jan z Małych Bałówek	1. Otton Nowoczyn z Tereszewa 2. Wład. Stawicki z W. Bałówki
Gryźliny	Wachowski Teodor z Nowegodworu	(Wyboru nie dokonano z powodu tego, że żaden z kandydatów nie uzykał bezwzgl. większ. głosów)	1. Namsołek Wojciech z Gryźlin 2. Rutkowski Władysław Nowydwór
Łąkorz	Krizimski Robert z Łąkorza	Rudnicki z Mierzyna	1. Szychowski Roman z Lipinek 2. Grzonkowski Alojzy z Łąkorza
Krotoszyny	Jamroży Józef z Krotoszyn	Roth Maksmyljan z Bielic	1. Wiśniewski Bron. z Wonny 2. Polmański Józef z Szwarcenowa

Z życia Związku Strzeleckiego.

Sumin. W dniu 26 ub. mies. odbyło się Walne Zebranie Zw. Strzeleckiego. Po otwarciu zebrania przez prez. ob. Milewskiego Jana, przystąpiono do składania sprawozdań przez członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej. Jednogłośnie uchwalono absolutorjum ustępującemu Zarządowi. W dalszym ciągu wybrano na przewodniczącego zebrania obw. A. Kinickiego, który podziękowawszy za zaufanie, przeprowadził wybór nowego zarządu. Prezesem obrano A. Kinickiego, zastępcą ob. Milewskiego Jana, skarbnikiem ob. Owczarzaka Kaz., sekretarzem Kinickiego Er., komendantem ob. Fludra Marjana. Do Komisji Rewizyjnej weszli ob.ob. Wielgos Kaz. i Andrzejczak Fr.

Po dokonaniu wyboru referent ob. Andrzejczak wygłosił referat na temat piętnastolecia powrotu Pomorza na łono Ojczyzny. Zkolei przystąpiono do omówienia szeregu spraw bieżących, dotycz. używotnienia miejscowego oddziału Z. S. Po wyczerpaniu porządku obrad i odśpiewaniu hymnu strzeleckiego, prezes solwował zebranie hasłem cześć.

Tak nie powinien postępować działacz społeczny.

Sumin. W dniu 23. 2. br. ukarani zostali przez Sąd Grodzki w Łasinie pp. W. Tadajewski z żoną i córką po 6 mies. więz. syn Aleksander 10 mies. więz. i Bronisław 3 mies. więz. wszyscy z zawieszeniem na 2 lata i ponoszenie kosztów sądowych w kwocie 500 zł. Wyżej wymieniony p. W. Tadajewski zamieszkuje z rodziną w Suminie, zaliczając się do rzędu zamożniejszych rolników. Zarówno rodzice jak i dzieci ukarani zostali za paserstwo na szkodę firmy p. Szpittera w Łasinie. U p. Szpittera w Łasinie pracował jako uczeń syn p. Tadajewskiego, Aleksander. On to przez dłuższy okres czasu dopuszczał się u swego pracodawcy kradzieży różnych wódek i towarów kolonjalnych, które następnie zawoził do domu. Złośliwi opowiadają, iż tą drogą nabyte likiery służyły p. Tadajewskiemu do jednania mu ludzi w wyborach, jak wiadomo bowiem p. T. wybrany został sołtysem na gromadę Sumin. W tej nielegalnej robocie brał udział również pewien akademik z Sumina i jemu również Sąd wymierzył karę 1 mies. aresztu i 100 zł grzwny. Pan ten podobno pretenduje do krzesła poselskiego w przyszłych wyborach. Dziwnem się musi wydawać, iż podobne jednostki cieszyły się tak wielkiem zaufaniem i poparciem miejscowego społeczeństwa.

Z życia kursu wieczorowego.

Rywałdzik. W niedzielę, dnia 3 bm. miejscowy Kurs wieczorowy odegrał przedstawienie teatralne p. t. „Koniec świata" i „Brzytwa swatem".

Młodzi amatorowie wywiązali się świetnie z powierzonych im ról. Miejscowe obywatelstwo, które po brzegi wypełniło salę p. Wondzińskiego darzyło kursistów burzą niemilknących oklasków. Po przedstawieniu, z którego wszyscy obecni wynieśli bardzo miłe wrażenie, odbyła się zabawa taneczna, która w zasadniczym nastroju trwała aż do rano. Na przedstawienie jak i na zabawę taneczną przybyli również Panowie kierownicy szkół z Ostrowitego i Sumina z uczestnikami tamt. Kursów Wieczorowych.

Dnia 5. bm. urządziło Kierownictwo Kursu Wieczorowego w miejscowej szkole wspólną herbatkę z tradycyjnym „pomelkiem zapustnym" dla uczestników kursu. Zaproszono również przedstawicieli Rady Szkolnej Miejscowej na czele z p. sołtysem Kowalskim. Na wieczorku kursiści odśpiewali kilka pieśni ludowych. Niektórzy zaproszeni goście wygłosili przemówienia, w których wyrazili uznanie dla pracy miejscowego Kursy Wieczorowego. Wieczorek ten długo pozostanie w pamięci miejscowej młodzieży pozaszkolnej.

Uczestnik kursu.

Z dalszych stron.

Epilog tragicznego zajścia w Wąbrzeźnie.

Toruń W dniu 7. grudnia roku ub. w Wąbrzeźnie obok dworca głównego miało miejsce tragiczne zajście. Do robotników, wynoszących meble p. Zdziebły nabywca nieruchomości Józef Podoski strzelił z rewolweru podczas sprzeczki. Wskutek strzału jeden z robotników Maksymiljan Rodziński został ugodzony kulą w głowę i wkrótce potem zmarł. Epilog tego wydarzenia rozegrał się dziś przed sądem okręgowym w Toruniu. Przesłuchano cały szereg świadków, m. in. biegłego dr. Podlaszewskiego, który stwierdził, że strzał oskarżonego Podoskiego był bezpośrednią przyczyną śmierci denata. Oskarżony bronił się na rozprawie, że strzelał w obronie własnej, ponieważ Rodziński atakował go sztabą żelazną.

Sąd skazał oskarżonego Józefa Podoskiego na 4 lata więzienia z zaliczeniem aresztu tymczasowego. Rozprawie przewodniczył prezes dr. Krupka, wotowali sędziowie Łubkowski i Krużyński, oskarżał prokurator Walecki.

Nożem w plecy.

Grudziądz. Do mieszkania Stanisławy Przerackiej, zam. przy ul. Solnej 16 przybyło kilku osobników, którzy wszczęli następnie bójkę. W czasie tej bijatyki rany kłute w plecy otrzymała Przeracka, którą przewieziono do szpitala miejskiego.

Nieszczęśliwy wypadek.

Działdowo. Onegdaj w czasie rzucania granatami ręcznemi wydarzył się nieszczęśliwy wypadek, którego ofiarą stał się żołnierz Edmund Piotrowski z III/32 p. p. P. prawdopodobnie po odciągnięciu zapalnika nie dość wcześnie rzucił granat, wobec czego eksplozja nastąpiła, gdy granat trzymał w prawej ręce. Skutek eksplozji był straszny gdyż po odstawieniu nieszczęśliwego do szpitala okazała się konieczna amputacja ręki.

Kradli w oczach gospodarza.

Nowe Dobra, pow. chełmiński. Do stajni rolnika Korthalsa włamali się złodzieje i skradli 2 świnie i 14 kur, które ubili na miejscu. Korthals, słysząc ujadanie psów, wyszedł wraz ze swoim pasierbem Redmerem z mieszkania na podwórze, a gdy podchodził do stodoły, padły w jego kierunku dwa strzały, wobec czego cofnął się do mieszkania, skąd obserwował swoją zagrodę. Korthals zauważył trzech osobników, którzy wraz z łupem oddalili się w kierunku szosy Chełmno—Podwiesk.

Wstrząsający wypadek.

Wejherowo, Synek rolnika p. Romana, licząc lat 3 podczas zabawy na podwórzu gospodarstwa ojca w Cząstkowie pow. morski. w pewnej chwili wpadł do gnojówki i utonął. Mimo natychmiastowej pomocy lekarskiej dziecka nie zdołano przywrócić do życia.

Żydowski „Dom modlitwy" składnicą skradzionych towarów.

Chrzanów. Władze bezpieczeństwa aresztowały tu szajkę przemytników żydów, którzy mimo „bojkotu" szmuglowali w wielkich ilościach sacharynę i inne towary z Niemiec. Przeprowadzono rewizję w domu modlitwy Mojżesza Schenberga, gdzie skonfiskowano wielkie zapasy szmuglowanej sacharyny i kamieni do zapalniczej. Przeszmuglowany towar, ukłyty w piwnicy domu modlitwy, skonfiskowano, a Schenberga i jego kilku wspólników osadzono w areszcie.

Zapisujcie się na uniwersytet Ludowy w Dalkach.

Uniwersytet Ludowy w Dalkach (p. Gniezno) przyjmuje zapisy na żeński kurs letni, który trwa od 1 maja do końca sierpnia. Zgłaszać się może młodzież powyżej lat 17. Na Uniwersytecie Ludowym udziela się poza ogólnemi wiadomościami także gotowania, robótek i księgowości.

Dyrekcja wysyła na żądanie prospekty oraz udziela informacji za dołączeniem znaczka pocztowego.

Przegląd wraka zatopionego holownika.

GDYNIA. Nurkom, pracującym przy podniesieniu zatopionego holownika „Zubr" udało się dokonać przeglądu wraka włącznie do hali maszyn, jednak zwłok czterech ofiar nie odnaleziono. Nurkowie stwierdzili rozbicie wejścia do kubryku (pomieszczenie załogi) i rozbicie budki sterniczej. Prace ratunkowe musiano na jakiś czas przerwać z powodu zbyt silnej fali.

Młody pan uciekł z przed ołtarza.

Tczew. Onegdaj do kościoła św. Krzyża w Tczewie przybyła młoda para w celu wzięcia ślubu p. R. — S.

W chwili gdy miał wyjść z zakrystji ksiądz, aby dać ślub młodej parze, młody przeprosił swą najukochańszą, że musi wyjść.

Długo czekała na niego przy ołtarzu panna młoda zanim wreszcie się odważyła wyjść z kościoła bez męża.

Ruch towarzystw.

Baczność P. P. Pszczelarze!

Nowemiasto. Marcowe posiedzenie naszego towarzystwa odbędzie się ten raz w piątek 15-go bm. u pana Serożyńskiego. Ze względu na zmienną sytuację w sprawie cukru ulgowego, uprasza się wszystkich członków o przybycie na posiedzenie. Musimy się niestety podzielić tą smutną nowiną, że cukier ulgowy na podkarmianie pszczół kosztuje latoś 70 gr. za kg. Wobec tego winien każdy członek oświadczyć się, czy reflektuje na zadeklarowaną ilość cukru i uiścić nadwyżkę ceny we wysokości 20 gr. za kg. najpóźniej w dniu posiedzenia. Komu niemożliwem będzie przybyć na posiedzenie i załatwić sprawy na miejscu, winien przesłać najpóźniej do dnia 14 bm. swoje oświadczenie, że reflektuje na zadeklarowaną ilość cukru i uiścić dopłatę we wysokości 20 gr. za kg. Ktoby zaś reflektował może na mniejszą ilość cukru jak już zadeklarował, winien przedłożyć nowe zaświadczenie sołtysa. Przytem podaje się do wiadomości, że cukier skażony będzie prócz piaskiem i trocinami także także fioletem metylowym.

Uprasza się członków o wzajemne podanie sobie do wiadomości powyższego ogłoszenia.

Zarząd.

Obwieszczenie
o licytacji ruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Nowemmieście n. Drw. Twardowski Franciszek mający kancelarję w Nowemmieście n. Drw. ul. Pod Lipami 18. na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 15 marca 1935 r. o godz. 11 w Nowemmieście ul. Łąkowska odbędzie się I-sza licytacja ruchomości, należących do Fy: Suszarnia Spółdz. z ogr. odp. składająca się z

1 wagi i lokomobili

oszacowanych na łączną sumę zł. 600,—

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Nowemiasto, dnia 11 marca 1935 r.

Komornik: (—) Twardowski

Obrady zjazdu kuratorów okręgów szkolnych.

Dnia 7-go b. m. rozpoczął się pod przewodnictwem ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego p. Wacława Jędrzejewicza zjazd kuratorów okręgów szkolnych, który potrwa do dnia 9-go b. m. W obradach biorą udział wicemin. Chyliński, dyrektorzy departamentów pp. Karol Makuch, Michał Mendys, Władysław Gordziałkowski, kuratorzy okręgów szkolnych pp. Jan Firewicz, Jerzy Gadomski, Marjan Godecki, Tadeusz Kupczyński, Stanisław Lewicki, Eustachy Nowicki, Romuald Petrykowski, Michał Pollak, Ignacy Pytlakowski, Kazimierz Szelągowski oraz naczelnicy wydziałów ministerstwa oświaty i wizytatorzy ministerjalni.

Tematem obrad przedpołudniowych była organizacja przyszłego roku szkolnego w szkolnictwie powszechnem. Zagadnienie to wywołało ożywioną dyskusję, w której poruszono szczególne warunki, w jakich znajduje się szkolnictwo powszechne.

Obrady popołudniowe poświęcone były organizacji nowego roku szkolnego w szkolnictwie średniem i zawodowem.

Opodatkowanie sztucznych tłuszczów jadalnych.

WARSZAWA, Wprowadzone zostanie w najbliższym czasie zgodnie z projektem ustawy, uchwalonym przez radę ministrów opodatkowanie sztucznych tłuszczów jadalnych pochodzenia roślinnego lub zwierzęcego. Ma to na celu ograniczenie konkurencji tych tłuszczów z tłuszczami naturalnemi, na czem zyska w dużym stopniu rolnictwo.

Wysokość podatku od artykułów, podlegających opodatkowaniu, wynosić będzie 50 gr. od 1 kg. Opodatkowaniu podlegać będą tłuszcze sztuczne (margaryna, sztuczny smalec, olej kokosowy, palmowy itp.) zarówno wyrobu krajowego jak i sprowadzany z zagranicy. Od podatku tego wolne będą artykuły wywożone zagranicę.

Projekt ustawy wejdzie w życie z chwilą ogłoszenia jej w Dzienniku Ustaw.

Zapowiedź rządu wprowadzenia specjalnego opodatkowania sztucznych tłuszczów jadalnych pochodzenia roślinnego lub zwierzęcego przyjęta została z dużem zadowoleniem przez koła rolnicze.

Podkreślają one, że dotychczas mamy za duży import do Polski tłuszczów zagranicznych. Tak np. w r. ub. przywieziono do Polski kopry za przeszło 10 i pół miljona zł., soji za półtora miljona zł., orzechów ziemnych za przeszło 3 milj. zł. Dalej przywieźliśmy do Polski za około 4 milj. zł. gotowych olejów i tłuszczów, oraz za przeszło 11 milj. zł. tłuszczów zwierzęcych.

W tym zamym czasie jednak wywieźliśmy z Polski za granicę tłuszczów zwierzęcych za około 600.000 zł.

To też projekt ustawy posiada niezwykle doniosłe znaczenie dla ogółu rolnictwa i powinien się przyczynić do wydatnego zmniejszenia przywozu tłuszczów z zagranicy, jakoteż zwiększenia naszego wywozu tych artykułów.

Napad bandycki na oberżę.

Kościerzyna. Kilku znanych na terenie Czarnocina w pow. kościerskim awanturników wtargnęło do oberży p. Kuśnierza, bez wszelkiej przyczyny zniszczyli lokal i całe urządzenie, pobili dotkliwie właściciela i jego żonę, zniszczyli towar, zrabowali część towaru i większą ilość gotówki, poczem zbiegli.

Zawiadomiona o napadzie policja podjęła natychmiast dochodzenia i sprawców napadu ujęto, odstawiając ich do więzienia w Skarszewach.

Uroczyste otwarcie nowego lokalu Związku Inwalidów.

Warszawa. Onegdaj odbyła się uroczystość poświęcenia i otwarcia nowego lokalu Zw. Inwalidów Wojennych R. P. przy ul. Krakowskie Przedmieście 60. Obecni byli przedstawiciele władz państwowych, samorządowych, pokrewnych organizacyj oraz zaproszeni goście.

Aktu poświęcenia lokalu dokonał ks. kanclerz dr. Jan Mauersberger. Prezes Związku Inwalidów poseł Edwin Wagner powitał Pana Premjera, członków rządu i zaproszonych gości. Z kolei przemawiał Pan Premjer Kozłowski, oraz Prezes BBWR płk. pos. Walery Sławek.

„Jesteśmy dumnem polskiem pokoleniem“ Przemówienie premjera prof. L. Kozłowskiego.

Jeśli proszę Panów, szukałem określenia dla naszego pokolenia, to w ostatniem swojem senackiem przemówieniu użyłem definicji: „Jesteśmy dumnem polskiem pokoleniem“ Jesteśmy dumnem pokoleniem, dlatego, że nie innemu pokoleniu, a nam przypadło w udziale wywalczenie niepodległości. Niewątpliwie, największą dumą naszego pokolenia jest ta właśnie jego część, która złożyła najwyższą ofiarę — ofiarę krwi. Tu wspominamy zawsze naszych przyjaciół i kolegów, poległych, tu stają przed nami ci których siły upośledzone zostały w większym lub mniejszym stopniu przez wojnę. Dlatego, jeżeli dzisiaj otwieramy ten lokal, niech mi wolno będzie, jako szefowi Rządu, oświadczyć inwalidom wojennym: „Cześć“.

„Nie ten żałuje zmarnowanego życia, kto w walce zdrowie stracił“. — Przemówienie prezesa płk. posła Walerego Sławka.

Kolego Wagner i Koledzy Inwalidzi! Należymy do pokolenia szczęśliwego, albowiem poprzednie pokolenia, które o niepodległość walczyły kończyły swoje walki przeważnie klęską, kończyły cierpieniami tych, którzy ginęli bądź na polu walki, bądź, jako ofiary prześladowań i kończyli swe życie bez osiągnięcia celów. Ofiary te, które miały tylko następnym pokoleniom przekazać nakaz walki, zwycięstwa bezpośredniego nie dały. My wyszliśmy z walki, jako zwycięscy. W tej walce zahartowały się nasze charaktery i — powiem więcej — wzrosło, wzmogło się nasze zaufanie do siebie, wiara w wartość wysiłku człowieka, Dlatego też dla młodych pokoleń, które podrastają, które nie mogły jeszcze w walce wziąć udziału, Wy — inwalidzi i my — starzy żołnierze mamy być tymi wychowawcami, którzy im drogę właściwą dla życia człowieka wskazują. To jest ta rola, jaka po wygranej walce, po wygranej wojnie, na nas dzisiaj spada. Jako wychowawcy musimy wytłumaczyć, że nie ten żałuje zmarnowanego życia, kto w walce zdrowie stracił, lecz ten, kto obok wielkich wypadków przechodził obojętnie, nie czuł ich nie rozumiał i kiedyś będzie musiał zadać sobie pytanie: „A coś ty wtedy robił?“ Rozumiecie, Koledzy, jaka jest wartość, jaka jest przewaga tych, którzy do walki stawać się nie wahali i którzy zdrowia i życia zanadto nie szacowali, albowiem mieli dla siebie i cele i ukochania o wiele wyższe. Ta treść naszemu życiu przyświecała i — dopóki żyć będziemy — przyświecać będzie. Niech mi wolno będzię takiem podsumowaniem — myśli moje złączyć w waszym dniem uroczystym i z Wami.

Litr benzyny około 5 groszy.

Z Londynu donoszą, że angielski chemik Freeman odkrył po 10 letnich eksperymentach nową metodę sztucznego sporządzania benzyny po bardzo niskiej cenie z torbinatu, minerału, który znajduje się w olbrzymich ilościach w angielskich kopalniach węgla. Torbinat nie miał dotychczas żadnej wartości handlowej, gdyż chemicy nie wiedzieli, jaka tajemnica kryje się w jego zawartości.

Freeman poddał torbinat wynalezionemu przez siebie procesowi destylacyjnemu i uzyskał benzynę, której cena wynosi zaledwie dwa pensy (21 groszy) za galon (4 i pół litra). Nowy rodzaj benzyny nadaje się doskonale do popędzania motorów samochodowych.

Halucynacja pijaka.

GDYNIA. Dnia 28 II. 35 r. na Posterunku P.P. w Orłowie Morskim (powiat morski Janusz Karol zgłosił, iż tego dnia został napadnięty przez nieznanego osobnika który uderzył go w głowę a następnie zrabował mu 31 zł. gotówki Przeprowadzone dochodzenie wykazało, że napad ten nie miał wogóle miejsca i że Janusz będąc w stanie pijanym, dostał napadu epileptycznego, podczas którego się potłukł. Pieniędzy mu żadnych nie skradziono ponieważ w krytycznej chwili niemiał ich przy sobie. Janusz tłumaczył się, że zgłaszając o napadzie, nie miał zamiaru wprowadzenia władzy w błąd, lecz będąc jeszsze pijanym, miał wrażenie że istotnie został napadnięty.

Program Polskiego Radja-Rozgłośnia Pomorska

Toruń — wtorek 12. 3.

6.30—8.00 Audycja poranna 11.57 Sygnał czasu z Warsz. Obserw. Astronom. 12.00 Hejnał z Krak. 12.03 Wiadom, meteor. 12.05 Płyty 12.50 Chwilka dla kobiet 12.55 Dziennik południowy 13.00 Konc. skstetu kameral. 13.45 Z rynku pracy 13.50 Wiadom. o eksporcie polskim 13.55 Przegląd giełdowy 15.45 Konc. zespołu A. Hermana 16.30 Pogadanka dla dzieci młodszych 16.45 Kwadrans słynnych artystów 17.00 Skrzynka PKO. 17.15 Koncert kameralny 17.50 Skrzynka jęz. 18.00 Ludowe melodje fińskie 18.15 Feljeton myśliwski 18.30 Koncert reklam. 18.45 Płyty 19.07 Program na dz. nast. 19.15 Skrzynka roln. 19.25 Wiadomości sport. z Pomorza 19.30 Wiadom. sport. ogólno-polskie 19.35 Transm. ze Lwowa 19.50 Feljeton aktualny 20.00 Mazurki, polonezy, krakowiaki 20.45 Dziennik wieczorny 20.55 Jak pracujemy w polsce 21.00 Opera w dwóch aktach Zamek na Czorsztynie 22.00 Muzyka lekka i taneczna 22.30 Feljeton 22.45 D. c. muz. lek. i tan. 23.00 Wiadomości meteor. dla kom. lotn.

Toruń — środa 13. 3.

6.30 — 8.00 Audycja poranna 11.57 Sygnał czasu 12.00 Hejnał z wierzy marjackiej 12.05 Wiadomości meteor. 12.05 Trans. z Warszawy Orkiestra 12.50 Chwilka dla kobiet 12.55 Dziennik południowy 13.00 Muzyka baletowa — płyty 13.50 Wiad. o eksporcie polskiem 13,55 Przegl. giełdowy 14.00 Muzyka polska — płyty 14.25 Polska Muzyka Ludowa — płyty 15,45 Wesoła audycja muz. ze Lwowa 16.15 Muzyka salonowa 16.30 Odczyt 16.45 Pieśni polskie 17.00 Odczyt 17.15 II-a aud. z cyklu 17,50 Książka i wiedza 18.00 Płyty 18.15 Wesoły sketch 18.30 Skrzynka pocztowa 18.40 Życie kult. i art, 18.45 Koncert 19.07 Program na dzień następny 19.15 Pogadanka roln. 19.25 Wiadomości sportowe 19.35 Recital śpiewaczy 19.50 Feljeton aktualny 20.00 Płyty 20.45 Dziennik wieczorny 20.55 Jak pracujemy w polsce 21,00 Koncert 21.30 Płyty 21.40 Trio fortepianowe 22.00 Koncert reklamowy 22.15 Muzyka taneczna 23.00 Wiadomości meteor. dla kom. lotn.

Giełda zbożowa w Poznaniu

Notowania z dnia 9.-III. 1935. Za 100 kg. płacono

Żyto	15,25 — 15,50
Pszenica	15,75 — 16 25
Jęczmień browarowy	20,25 — 20,75
Jęczmień jednolity	19,00 — 19,50
Jęczmień zbiorowy	18,75 — 19,25
Owies	15.25 — 15,50
Otręby żytnie	10,75 — 11,50
Otręby pszenne (grube)	10,85 — 11,35
Otręby (średnie)	15,50 — 15,75
Gorczyca	48,00 — 50,00
Groch Viktorja.	41,00 — 45,00
Groch Folgiera	32,00 — 35,00

Giełda pieniężna. Bank Polski płacił w dniu 9. III. 1935 za

dolary amerykańskie	5.30—5,33	funty szterlingów	26,43
franki szwajcarskie	172,65	franki francuskie	34,90
guldeny gdańskie	172,72	liry włoskie	45,25
floreny holenderskie	358,70		

Redaktor odpowiedzialny: Antoni Miłoszewski w Nowemmieście n. Drw.
Wydawca: Celestyn Miłoszewski w Nowemmieście n. Drw.